

Korea Północna powraca do Internetu ze swoją propagandą

18 stycznia 2011

Północnokoreańska domena – .kp – była niedostępna w Internecie od trzeciego kwartału 2010 roku. Obecnie IANA (Internet Assigned Numbers Authority) ustawiła tę domenę na nowe serwery DNS Korei Północnej.

Pierwsze kroki dotyczące przywrócenia domeny .kp do Internetu było właśnie ustawienie wskaźnika domeny na nowe serwery, co miało miejsce w poniedziałek. Sama domena pojawiła się po raz pierwszy w Internecie w 2007 roku, gdy to została ustawiona na serwerach Korea Computer Center Europe. To centrum komputerowe znajdowało się w Berlinie i było filią Korea Computer Center w Pjongjangu, stolicy Korei Północnej. Oddział zarządzany był przez biznesmena Jana Holtermanna, który osiągnął porozumienie z rządem Korei Północnej w kwestii dostarczenia satelitarnego połączenia z Internetem w tym kraju. Nagle serwery KCC Europe zniknęły z Internetu, a telefony do firmy oraz samego Holtermanna pozostały nieodebrane.

Na owej domenie uruchomione były dwa propagandowe serwisy internetowe rządu Korei Północnej, które po zniknięciu domeny z Internetu były osiągalne jedynie poprzez adresy IP. Dlaczego zatem ich przywrócenie trwało tak długo? Zniknięcie domeny .pl dla nas – Polaków – byłoby ogromnym dramatem. Jednak obywatele Korei Północnej tak na prawdę nie zauważyli żadnych zmian, gdyż w kraju tym funkcjonuje sieć typu intranet, który nie jest podłączony do Internetu – sieć posiada własne, wewnętrzne serwery DNS. Jest to działanie zgodne z polityką rządu, który stara się ograniczać obywatelom dostęp do informacji oraz możliwość wysyłania informacji na zewnątrz kraju.

Rząd Korei Północnej już jakiś czas temu zauważył potencjał Internetu w zakresie swojej propagandy, co sprawiło, iż

rozpoczął promocję swoich działań m.in. w serwisach społecznościowych. Propaganda działa – profil na YouTube subskrybuje ponad 2000 osób, natomiast profil na Twitterze ponad 11 tysięcy. Profile te okazały się na tyle popularne, iż stały się obiektem ataków, w tym skutecznych. Działania związane z przywróceniem domeny mają prawdopodobnie związek z planowaną ekspansją treści propagandowych. Rządy Korei Północnej i Południowej są w stanie konfliktu (nie pomógł im wspólny projekt dystrybucji Linuksa), dlatego Korea Południowa blokuje swoim obywatelom dostęp do treści pochodzących od sąsiada. W poniedziałek w Seulu oskarżono 54-letniego mężczyznę za sympatyzowanie z ideologią północnokoreańską i informowanie o tym w Internecie – obywatel Korei Południowej jest oskarżony o zamieszczenie 100 wiadomości i filmów wideo związanych z Koreą Północną, licząc od 2009 roku do października 2010 roku.

Serwery DNS utrzymujące domenę .kp są obecnie zarządzane przez sieć Star JV, będącą obiektem porozumienia rządu Korei Północnej oraz tajlandzkiej firmy Loxley Pacific. Oprócz obecnie używanych subdomen (com.kp – Korea Computer Center i Friend oraz edu.kp – Korea Central News Agency), będzie ona utrzymywać także sześć nowych – net.kp, gov.kp, org.kp, rep.kp, tra.kp oraz co.kp. Strony internetowe działające obecnie na domenie .kp wyglądają jak z lat dziewięćdziesiątych. Może to być spowodowane tym, iż Korea Północna jest bardzo zacofana technologicznie. Cytując dane zamieszczone w jednym z artykułów w serwisie OSblog.pl:

„Internet Explorer w wersji 6. szczególnie jest uwielbiany jeszcze gdzie indziej. W krajach, o których możemy powiedzieć, że „minęły się z demokracją”. Pozwoliłem sobie nawet stwierdzić, że „im silniejszy reżim, tym ludzie używają starszej przeglądarki”. (...) Korea Północna: 100% użycia IE5 w przeciągu ostatnich dwóch lat, dane mogą być wysoko niereprezentatywne, gdyż ciężko mi wyobrazić sobie rzetelne zebranie takich danych z tak zamkniętego kraju.”

Czas pokaże, w jaki sposób zostaną wykorzystane domeny z końcówką .kp.

Opracowanie: b.YISK

Źródło: [0Snews](#)